

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 90. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9^{1/2}—3^{1/2} popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—50 gr., za mm. Jednodz., ogłoszenia mieszkalne—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, samiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Temperatura rośnie.

Na posiedzeniu francuskiej Izby Deputowanych, podczas debaty nad interpelacjami w sprawie Stawiskiego, w roli generalnego mówcy: broniącego rządu przeciwko atakom opozycji wystąpił Herriot, b. premier i najwybitniejsza dziś osobistość w rządzącej partji radykałów. Świetny mówca cieszący się wielkim autorytetem i szeroką popularnością, sprzeciwił się Herriotowi wnioskowi, żądającym utworzenia nadzwyczajnej komisji parlamentarnej dla prowadzenia politycznego śledztwa w sprawie afery Stawiskiego. „Moji przyjaciele i ja — oświadczył Herriot — będziemy głosowali przeciwko komisji, ponieważ sądzimy, że prezes Rady Ministrów jest więcej niż ktokolwiek inny powołany do kierowania śledztwem i do jego doprowadzenia do końca”. Izba 376 głosami przeciwko 205 przyjęła wniosek Herriota, wyrażający rządowi zaufanie, że uczyni on wszystko co należy, aby uzdrowić stosunki i ukarać winnych.



Edward Herriot.

Ze swego stanowiska radykali francuscy mieli rację; nie chcą wypuścić ze swoich rąk instrumentów władzy, dających im, jako partji rządzącej, możność nie tylko zlikwidowania samej afery, ale i zreformowania stosunków, z których one się rodzą i wyrastają do podobnie fantastycznych rozmiarów. Komisja parlamentarna, będąc w swoim składzie tym samym parlamentem w miniaturze, niezawodnie zechciałaby wygrać aferę Stawiskiego dla celów taktycznych. Zrobiłaby z całej Francji kalużę błota, a leby go nie uprzętnęła. Jest oczywiście sposobem bardziej właściwym i skutecznym, aby uczynić to rząd, jeżeli on sam nie tkwi w owem błocie. W tem „jeżeli” mieści się właśnie sedno sprawy.

Czy rząd Chautemps'a jest zdolny do przeprowadzenia sanacji politycznych stosunków francuskich?

Najogólniej rzecz biorąc zależy to od stopnia jego niezależności od parlamentu. W każdej partji francuskiej są niewątpliwie ludzie uczciwi i przyzwyczajeni, obok aferzystów i wyjadaczy. Ale niedroga i skorumpowana jest podstawa parlamentu, demoralizująca się tradycyjnemu we Francji metody i sposobiki prowadzące do foteli w parlamencie.

Rząd mniejszości pragnący rządzić za pomocą zwykłych metod systemu parlamentarnego, może mieć w takich sprawach jak afera Stawiskiego jak najlepsze chęci, lecz nie będzie mógł działać bezwzględnie. Jedni będą przeszkadzać, aby go obalić przy pierwszej sposobności, inni — z obawy, aby zarządzenia sanacyjne nie dotknęły sfery ich interesów. Koalicja tych różnogatunkowych czynników jest w dzisiejszym parlamencie francuskim tak silna, że nie można sobie wyobrazić aby jakkolwiek, z najuczciwszych nawet ludzi złożony rząd, mógł przeciwko niej coś wskórać, respektując wszystkie utarte zwyczaje i środki parlamentarnego rządzenia. Rząd Chautemps'a nie posiada w swoim łonie autorytetów, w których ręce bezimienna masa obywateli skłonna byłaby złożyć swe zaufanie w ich szczerą chęć i umiejętność oczyszczenia francuskiej stajni Augiasza.

Nie więc dziwnego, że w tych warunkach zapowiedzi Chautemps'a, że „nie oszczędzając nikogo i niczego zdemaskuje winnych i zapewni wymiarowi sprawiedliwości pełną swobodę surowego działania” spotykają się z powszechnym sceptycyzmem wśród sfer z parlamen-

tem tak czy inaczej nie „spokrewnionych”.

Bardzo znamieną jest pod tym względem niemiła przygoda, która spotkała Herriota w parę dni po jego mowie, broniącej stanowiska rządu. W dniu uzupełniających wyborów w okręgu Cambrai, gdzie kandydował jeden z wybitnych młodo-radykałów, redaktor „La Republique”, Emile Roche, Herriot pragnął swą popularnością i autorytetem dopomóc koledze partyjnemu do zwycięstwa. Zjawił się przeto na rynku miasta Cambrai, gdzie miał wygłosić przemówienie, lecz tam nieoczekiwanie spotkał się z wrogią postawą tłumu i pośród okrzyków „Prez z Herriotem i Sta-

Rokowania lotnicze polsko-niemieckie.



W ub. poniedziałek przybyli z Berlina do Warszawy samolotem delegaci rządu niemieckiego dr. Fischel i dr. Wegeidt. Delegaci niemieccy odbyli z przedstawicielami rządu polskiego konferencję w sprawie unormowa-

nia stosunków w lotnictwie cywilnym pomiędzy Polską a Niemcami.

Na zdjęciu delegaci niemieccy (pośrodku) po wylądowaniu na lotnisku mokotowskim.

WARSZAWA. (Pat.) W dalszym ciągu konferencji lotniczej polsko-niemieckiej opracowano tekst porozumienia między ministerstwem lotnictwa w Niemczech i ministerstwem komunikacji w Polsce oraz przystąpiono do opracowania zasadniczych punktów koncesyj, jakie będą udzielane przedsiębiorstwu niemieckiemu Luft-

hansa oraz Polskim Linjom Lotniczym „Lot” na eksploatację linii, będących przedmiotem rozmów.

W dniu 18 b. m. przewidywane jest zakończenie konferencji. Odłot delegatów niemieckich nastąpi prawdopodobnie w piątek w godzinach porannych.

Na Saarze mogą utknąć stosunki francusko-niemieckie.

W genewskiej dyskusji Niemcy udziału nie wezmą.

BERLIN. (Pat.) Niemieckie biuro informacyjne komunikuje z Genewy, że konsul niemiecki w Genewie p. Krauel wręczył generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów odpowiedź rządu Rzeszy na pismo komisarza, zapraszające Niemcy do wzięcia udziału w dyskusji w parlamencie nad sprawą plebiscytu w zagłębiu Saary. Treść odpowiedzi niemieckiej jest następująca:

Panie Sekretarzu Generalny! Po-

Przedłużenia na 10 l. ustroju obecnego domaga się delegacja stronnictw lewicowych Saary.

GENEWA. (Pat.) Wśród za grupą „Frontu Niemieckiego”, grupującą narodowych socjalistów i wszystkie partje, które się do nich przyłączyły, przejechała dziś do Genewy delegacja stronnictw lewicowych, na czele ze znanym przywódcą socjalistów Saary Maxem Braunem. Delegacja ta przywiozła memorandum w sprawie presji narodowo-socjalistycznej na ludność Saary.

W deklaracji, złożonej prasie, delegacja oświadczyła, że Rada Ligi Narodów ma obowiązek zabezpieczyć tajność, wolność i szczerotę plebiscytu, zanim w ogóle można będzie mówić o jego rezultacie. Zdaniem delegacji, lepiej byłoby odrzucić plebiscyt i przedłużyć na 5—10 lat ustrój

twierdzącą z podziękowaniem odbiór pańskiego pisma z dnia 15 stycznia, mam zaszczyt zakomunikować panu, że rząd niemiecki, mimo pełnego uznania dla stanowiska, wysuniętego na posiedzeniu Rady Ligi z dnia 15 stycznia, musi jednak z żalem powstrzymać się z zasadniczych powodów od udziału w obradach Rady Ligi nad punktem 26-m porządku dziennego. Proszę przyjąć i t. d.

(—) von Neurath.

obecny, aniżeli narażać ludność na terror narodowo-socjalistyczny.

Sekretariat generalny ogłosił dziś także petycję Unji dla obrony interesów Saary w Saarbruecken. W konkluzji tej petycji, dotyczącej zbrodni narodowych socjalistów w Saarbruecken, jej autorzy oświadcza, że partja narodowo-socjalistyczna działająca w porozumieniu z rządem niemieckim, stosuje na terytorjum Saary bezprzykładny terror, i domagają się udzielenia Komisji Rządzącej specjalnych pełnomocnictw. Oświadcza, że oni także, że przeprowadzenie plebiscytu w obecnych warunkach z powodu braku bezpieczeństwa byłoby grą zbrodniczą.

Straszne skutki trzęsienia ziemi w Indjach Miasta w gruzach. — Liczba zabitych sięga 8.000 osób.

LONDYN. (Pat.) Dopiero teraz nadchodzą z Indyj dokładniejsze dane, które dają obraz olbrzymiego zniszczenia, wyrządzonego przez ostatnie trzęsienie ziemi.

T. zw. ogród Indyj, mianowicie północny obszar prowincji Bihar jest zupełnie zrujnowany. Na przestrzeni setek mil ziemia przeorana została na nieużytki i zgłiszcza. Miasto Muffa-

zarpur, liczące 50.000 mieszkańców, uległo prawie zrównaniu z ziemią. Ten sam los spotkał miasto Monghir, liczące 36.000 mieszkańców. Zniszczeniu uległy wielkie plantacje cukru w okolicy Muffazarpur. Dotąd nie ogłoszono żadnej oficjalnej liczby zabitych, których liczbę trudno jest ustalić. Według danych nieoficjalnych liczba zabitych sięga 8.000.

Ministerstwo spraw Indyj w Londynie wyraża nadzieję, że obliczenia te są przesadzone. Niemniej wyrażana jest obawa, że trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą śmierć przeszło tysiąc osób. Lotnicy, którzy w towarzystwie obserwatorów oblatywali tereny zniszczone przez trzęsienie ziemi, składają meldunki o wyrządzonych szkodach. W wielu miejscowościach, gdzie znajdowały się osiedla ludzkie, dziś są olbrzymie jeziora wody. Na polach i drogach leży mnóstwo trupów ludzkich i zwierzęcych.

Hitleryzm w Heimwehrze.

Starhemberg złożył z urzędu 2-ch kolei przywódców dolno-austriackiej Heimwehry.

WIEDEŃ. (Pat.) Po usunięciu przywódcy Heimwehry Dolnej Austrii Albertiego, który został przechwycony na konszachtach z narodowymi socjalistami, ks. Starhemberg powierzył komendę inż. Kubackowi. Już za parę dni okazało się jednak, że Kubacek idzie w ślady Albertiego i usiłuje konspirować z narodowymi socjalistami celem odwrócenia części Heimwehry od wspólnej organizacji. W odezwie do Heimwehry oświadcza ks.

Starhemberg, że złożył z urzędu inż. Kubacka i objął sam komendę nad Heimwehrą dolno-austriacką. Biura Heimwehry dolno-austriackiej zostały czasowo zamknięte, agendy przeniesione do komendy głównej. Odezwa zakazuje członkom Heimwehry odbywania konferencji i obcowania z Albertim. Na niedzielę 28 stycznia zwołany został zjazd przywódców Heimwehry dolno-austriackiej celem wyklarowania sytuacji.

Pogwałcenia traktatów

dopuszcili się rząd niemiecki, stosując represje gospodarcze w stosunku do Litwy.

Artykuł w „Timesie”.

LONDYN. (Pat.) Dzisiejszy „Times” ogłasza następujące informacje, otrzymane z poselstwa litewskiego w Londynie. Ostatnie tarcia między Litwą a Niemcami, które rząd niemiecki wykorzystał jako pretekst dla rozpoczęcia represyj gospodarczych wobec Litwy, wywołane zostały przez akcję rządu litewskiego, który zabronił 38 obywatelom niemieckim pełnić w dalszym ciągu funkcje urzędowe w administracji obszaru kłajpedzkiego oraz wymógł posady pewnej liczby Niemców. Akcja ta podjęta została w najpełniejszej zgodzie z postulatami konwencji i statutu Kłajpedy. Rząd litewski pod żadnym względem nie naruszył jakiegokolwiek postanowienia tarkta-

lowych. Represje gospodarcze, podjęte przez rząd niemiecki, stanowią natomiast wyraźne pogwałcenie traktatów, jakie obowiązują zarówno Litwę, jak i Niemcy. Rząd litewski zgłosił w Berlinie ostry protest w związku z powyższą sprawą, ale — o ile te przedstawienia zostaną zignorowane — będzie musiał się uciec do innych środków. Jedynie prawo, jakie Niemcy posiadają na mocy konwencji kłajpedzkiej, polega na tem, że dopóki są one członkami Rady Ligi Narodów, mogą w każdej chwili zwrócić uwagę Rady na rzekome pogwałcenie konwencji przez Litwę. Należy dodać, że w przeszłości Niemcy niejednokrotnie korzystały z tego prawa.

Lekka zwyżka dolara.

WARSZAWA. (Pat.) 17 stycznia r. b. wysłapła lekka zwyżka dolara i funta oraz lekkie osłabienie kursu franka francuskiego. Zatrzymanie się spadku dolara tłumaczyć można następującymi względami:

1) Z chwila urzędowej zapowiedzi ograniczeń wahań dolara do stosunkowo szczupłych granic waluta amerykańska z natury rzeczy wzbudza zaczyna większe zaufanie, niż dotychczas. W dalszym ciągu mogłoby to wywołać powrót kapitałów amerykańskich, które w swoim czasie uciekły ze Stanów Zjednoczonych. Powrót ten przez swój wpływ na bilans płatniczy będzie oczywiście działał w kierunku zwyżki dolara.

2) Z zaprzestaniem zakupów złota przez R. F. C. znika dotychczasowa interwencja w kierunku zniżki, wprawdzie mało skuteczna, ale zawsze wywierająca pewien wpływ na rynek. W przeciwnym kierunku — zniżki dolara — mogą działać narazie czynniki psychiczne, oparte na urzędowym oświadczeniu Roosevelta o tem, że uważa 60% dawnej wartości dolara za najwyższą granicę uzasadnioną granicę. Wahania funta odzwierciedlają do pewnego stopnia wahania dolara. Co dotyczy franka francuskiego, spadek jego tłumaczony jest obawą odpływu z Francji kapitałów amerykańskich z chwilą względnego ustabilizowania dolara. Obawy te uważa należy raczej za mało prawdopodobne, gdyż odpływ ten nie powinien przybrać wielkich rozmiarów.

Giełda warszawska notuje dziś kabel na Nowy York 5,51 wobec 5,47 w dniu wczorajszym. Kurs czeszy wynosi 5,48. Londyn wzrósł z 28,08 do 28,12, natomiast Paryż spadł z 34,92 do 34,89.

Kwestjonują legalność zarządzeń Roosevelta.

WASZYNGTON. (Pat.) Komisja bankowa Senatu zajmowała się projektem ustawy monetarnej, przyzem postanowiono prosić prokuratora generalnego Cummingsa o wyrażenie opinii na piśmie w sprawie legalności zajęcia złota w bankach federalnych. Trzech senatorów demokratycznych wypowiedziało poglądy, że zajęcie przez państwo złota stanowi czyn niekonstytucyjny, mający charakter konfiskaty.

„Boersen Ztg” apeluje do Anglii.

BERLIN. (Pat.) „Boersen Ztg” apeluje do opinii angielskiej aby nie zamykała uszu na „wołanie uciążłonej ludności zagłębia Saary”, gdyż — jak oświadcza dziennik niemiecki — i dziś jeszcze o kwestję Saary rozbić się może pokój, a mianowicie, sprawa pojednania Niemiec i Francji, o którą tak bardzo zabiegają angielscy mężowie stanu.

Prasa angielska niezadowolona.

LONDYN. (Pat.) Dislejsza prasa angielska wyraża niezadowolenie swe z postępowania Niemiec. Przedewszystkiem bardzo odważne wrażenie sprawiła w Londynie odmowa wzięcia udziału w dyskusji genewskiej na temat Saary.

Następnie prasa liberalna i lewicowa atakuje Niemcy za niewypuszczenie dotychczas Dywitrowa i przypuszcza, że rząd niemiecki nie wypuści go w ogóle, lecz zatrzyma w obozie koncentracyjnym, aby dać zadośćuczynienie Goeringowi. Dzienniki nazywają to postępowanie skandalami.

Rada L. N. przedłużyła mandaty Komisji Rządzącej Zagłębia Saary.

GENEWA. (Pat.) Rada Ligi Narodów kontynuowała dziś pod przewodnictwem ministra Becka swoje prace. Na posiedzeniu poufnym Rada przedłużyła na rok mandaty członków Komisji Rządzącej Zagłębia Saary. Rada zatwierdziła też nominację Herriota na członka Komisji Współ-

pracy Umysłowej, na miejsce zmarłego Paula Painleve.

Na posiedzeniu publicznym Rada przyjęła raport o pracach Komisji Mandatów oraz postanowiła przesłać rządowi wszystkich państw projekt konwencji o opiece społecznej nad cudzoziemcami.

Konflikt boliwijsko-paragwajski

GENEWA. (Pat.) Rada Ligi Narodów odbyła dziś po południu tajne posiedzenie, zastanawiając się nad konfliktem boliwijsko-paragwajskim. Rada zdecydowała polecić specjalnej ko-

misji ligowej, bawiącej w Ameryce Południowej, pozostanie na miejscu i kontynuowanie wysiłków na podstawie propozycji, złożonych przez komisję obu państwom.

Senat uchwalił dodatkowe kredyty

WARSZAWA. (Pat.) W dniu 17 b. m. po południu odbyło się pierwsze w bieżącej sesji plenarne posiedzenie Senatu. Na ławach rządowych zasiadli członkowie gabinetu, na czele z p. prezesem Rady Ministrów Januszem Jędrzejewiczem. Ponadto obecni byli prezes N. I. K. dr. Krzemiński, podsekretarz stanu i wyżsi urzędnicy państwowi. Otwierając obrady, Marszałek Senatu Raczekiewicz wygłosił przemówienie, poświęcone zmarłemu senatorowi Klubu Narodowego s. p. Stanisławowi Godlewskiemu. Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłego. Zako-

marszałek zakomunikował o zrzeczeniu się mandatu przez sen. Jana Steckiego. Senat uznał mandaty s. p. sen. Godlewskiego oraz sen. Jana Steckiego za wygasłe.

Następnie Izba przystąpiła do porządku dziennego, obejmującego pięć rządowych projektów ustaw o dodatkowych kredytach za lata 1933-34, oraz rządowy projekt ustawy w sprawie ratyfikacji protokołu między Polską a Czechosłowacją, dotyczącego interpretacji art. 20 konwencji handlowej polsko-czechosłowackiej. Na tem posiedzenie zamknięto.

Wypowiedzenie traktatu handlowego francusko-niemieckiego.

PARYŻ. (Pat.) W dniu dzisiejszym rząd francuski za pośrednictwem swego ambasadora w Berlinie złożył w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy notę zawiadomieniem o wypowiedzeniu francusko-niemieckiego traktatu handlowego z r. 1927 z dni wprowadzenia w życie rozporządze-

nia niemieckiego o skontyngentowaniu towarów francuskich, t. zn. począwszy od dnia 19 stycznia. Jednocześnie rząd francuski wyraża gotowość podjęcia nowych pertraktacji, na co rząd niemiecki odpowiedział podobną deklaracją.

RYWALIZACJA O FILIPINY.

Archipelag filipiński oddawna już odgrywa w układzie stosunków na oceanie Spokojnym doniosłą rolę. Od dłuższego czasu mianowicie stanowią Filipiny przedmiot rywalizacji pomiędzy dwiema największymi potęgami morskimi nad Pacyfikiem: Japonią i Ameryką.

FILIPINY W ŻYCIU GOSPODARCZYM AMERYKI.

Filipiny stanowią dla amerykańskich królów cukru i tytoniu groźnego konkurenta. Przeszło 3/4 bowiem eksportu filipińskiego przypada na trzcinę cukrową i tytoni, które to produkty importowane są do Ameryki Północnej bez cła, odbijając się przez to szkodliwie na kształtowaniu się cen na amerykańskich giełdach towarowych. Dodać należy, że w cukier i w tytoni zaopatrują Amerykę głównie wyspa Kuba. Stąd niezadowolone amerykańskie koncerny z filipińskiego rywała.

Niezadowolone też są z emigracji ludności Filipin do Ameryki Zachodniej Stany wielkiej republiki, a w pierwszym rzędzie Kalifornię. Niezadowolone tłumaczy się tem, że kolorowi tubylcy z Archipelagu filipińskiego stanowią tanią robocizną wypierającą z fabryk przyzwyczajonego do wyższej stopy życiowej robotnika amerykańskiego.

PODOBÓJ FILIPIN PRZEZ U. S. A.

Archipelag filipiński stanowił długi czas posiadłość Hiszpanji, podobnie jak M. i W. Antylle. W podobny też sposób co Antylle utraciła Hiszpania Filipiny. Nastąpiło to mianowicie w 1898 r., w wyniku przerwanej wojny, ze St. Zjedn. Am. Półn. Te ostatnie zapłaciły wprawdzie Hiszpanii odszkodowanie, w sumie 83 milionów dol. Była to jednak suma znikoma, skoro się zważy na przyrodzoną wartość archipelagu, produkującego trzcinę cukrową, tytoni, konopie, kawę, korzenie i t. d. Nie należy zapominać, że Filipiny liczą kilkanaście milionów ludności, pracowitej i mało wymagającej. Jak widać, Ameryka wogóle ma szczęśliwą rękę do nabywania terytorjalnych. Alaskę nabyła od Rosji za śmieiesznie niską cenę 15 mil. rubli, Filipiny — za 83 mil. dolarów.

STOSUNEK METROPOLII DO KOLONJI.

W stolicy Filipin Manili skupia się niepodległościowy ruch ludności tubylczej. St. Zjedn. już w czasie wojny z Hiszpanją obiecywały Filipinom wolność. Na tej podstawie, wódz niepodległościowców filipińskich Aguinaldo już w 1898 r. proklamował niezawisłą republikę filipińską. Niestety proklamacja ta pozostała na papierze. Aguinaldo został przez żołnierzy amerykańskich internowany, zaś Filipiny przyłączone do posiadłości U. S. A. jako kolonia. Jak kolonia też odtąd Waszyngton — Filipiny traktuje, mimo, że — jak wspomnieliśmy — istnieje w Manili ruch niepodległościowy, a pewni politycy amerykańscy przebiekają o potrzebie samodzielnienia Filipin pod względem politycznym.

Zresztą, nietylko St. Zjedn. zadrosne o swe wpływy polityczne na archipelagu filipińskim ile o posiadanie tych wysp ze względów strategicznych. Filipiny oddawna stanowią przedmiot pożądania ze strony Japonii, która w ostatnich dziesięcioleciach gwałtownie rozszerza zasięg swej ekspansji polityczno-gospodarczej. Gdyby Japonii udało się opanować Filipiny, imperium Wschodzącego Słońca stanowiłoby zamknięty krąg lądu i wysp, począwszy od leżącego na północy Sachalinu, kończąc zaś na odebranych od Niemców archipelagach południowych: Marjańskim, Karolińskim, Marshall i t. d. Filipiny — dzisiejsza wysunięta naj-

dalej na Zachód amerykańska baza operacyjna stałyby się w rękach japońskich nieprzebręty zaporą dla amerykańskiej ekspansji gospodarczej na rynkach Dalekiego Wschodu. Z drugiej strony, o ile dziś, dzięki Filipinom Ameryka mogłaby liczyć na pewne szanse sukcesu w ewentualnej wojnie z Japonią, o tyle bez Filipin zwycięstwo byłoby przesądzone bezapelacyjnie na korzyść Nipponu. Te właśnie, strategiczne względy odgrywały — jeżeli chodzi o stosunek metropolii amerykańskiej do kolonii filipińskiej — dominującą rolę.

AMERYKAŃSKA POKOJOWOŚĆ

W imię bezstronności przyznać trzeba, że polityka amerykańska na Dalekim Wschodzie daleka jest od jaskrawego militarystyki i akcentów wojennych jakimi odznacza się polityka japońska. Wprawdzie jak zaznaczyliśmy St. Zjedn. doceniają w całej pełni strategiczne znaczenie Filipin i daly temu wyraz, budując w Corregidor (w pobliżu Manili) potężną bazę morską i port lotniczy. Niemniej w 1921 r. Kongres waszyngtoński odrzucił projekt budowy na Filipinach nowych fortów. Ponadto podczas waszyngtońskiej konferencji morskiej odbyły się rozmowy pomiędzy przedstawicielami japońskimi, a amerykańskimi w sprawie neutralizacji archipelagu filipińskiego. Wprawdzie rozmowy spęły na niczym, niemniej stanowią przykład do bregi woli Waszyngtonu.

JAPOŃSKA EKSPANSJA.

Japonia niedawno zaczęła do rozłoczenia swego władztwa na wiel-

kiej przestrzeni Pacyfiku. Nie zadowalając się posiadaniem Formozy i utrzymaniem mandatu nad b. koloniami niemieckimi na Pacyfiku, buduje Japonia na wyspach polinezyjskich bazy morskie (np. na wyspach Boniu), porty lotnicze, składy węgla, Państwo Wschodzącego Słońca zbiera się na Pacyfiku wprawdzie bez zbytecznego hałasu, ale i bez specjalnej tajemniczości. Żadne uchwały waszyngtońskie nie zmieniają w tym względzie postaci rzeczy. Gdy w 1930 r. tłumia Japonia na Formozie powstanie tubylców, prasa całego świata zaczęła pisać o tej małej znanej wyspie. Nazwano ją wtedy pierwszym filarem mostu, jaki chciałaby Japonia przerzucić do Filipin. Opanowanie Filipin byłoby uwienczeniem ekspansji japońskiej na wschód.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną dla dzisiejszej polityki japońskiej, że niezwłocznie po uznaniu de jure Sowieców przez St. Zjedn. na stanowisku ambasadora japońskiego w Waszyngtonie nastąpiła zmiana. Zamiast dotychczasowego pokojowego i kompromisowego ambasadora Dewbuzi mianowany został admirał Nomura. Zamiast osoby cywilnej — wojskowy, Japonia chciała przez to najwyraźniej dać do zrozumienia, że ukryte pod postacią porozumienia amerykańsko-sowieckiego rzeczywiste czy urojone wyzwanie przyjmuje. Tem samym Japonia twarzą podkreśliła swą nieustrasłość.

Tak czy inaczej nad oceanem Spokojnym w ogólności, a nad Filipinami w szczególności ma miejsce ciekawe ścięcie się dwóch imperjalizmów: białego i żółtego. New.

Kompetencje władz ziemskich. — Fundusze specjalne. — Umorzenie pożyczek. Prace komisji sejmowych.

REFORM ROLNYCH.

WARSZAWA. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowa komisja reform rolnych przyjęła po krótkiej dyskusji projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozgraniczeniu gruntów w związku z przebudową ustroju rolnego. Przyjęty projekt noweli nadaje orzeczeniem władz ziemskich moc wyroków sądowych.

BUDŻETOWA.

WARSZAWA. (Pat.) Komisja budżetowa rozpatrywała w dniu dzisiejszym preliminarz budżetowy funduszu. Referent pos. WOJCIECHOWSKI objął fundusze, związane z Ministerstwem Skarbu.

Państwowy fundusz kredytowy służy celom rozwoju ekonomicznego. Figuruje on w wysokości 135 milionów zł., jednak wskutek przeniesienia na ten fundusz różnych sum, osiągnął on wysokość 198.570.623 zł. Z tej kwoty na dzień 10 listopada 1933 r. ulokowano w kredytach dla przedsiębiorstw państwowych przeszło 181 milion, a w papierach procentowych rolniczych na kredyty dla rolnictwa przeszło 36 mil. Z funduszu tego największy kredyt otrzymała fabryka w Mościcach. Mówca jest za przeniesieniem tej sumy, wynoszącej 59.600 tys. z pozycji długów tej fabryki na jej kapitał zakładowy, a to wobec fuzji Moście z Chorzowem. Wpływy z tego funduszu przewidziane są na rok bieżący w wysokości 8 mil. Fundusz ulokowany jest w Banku Polskim.

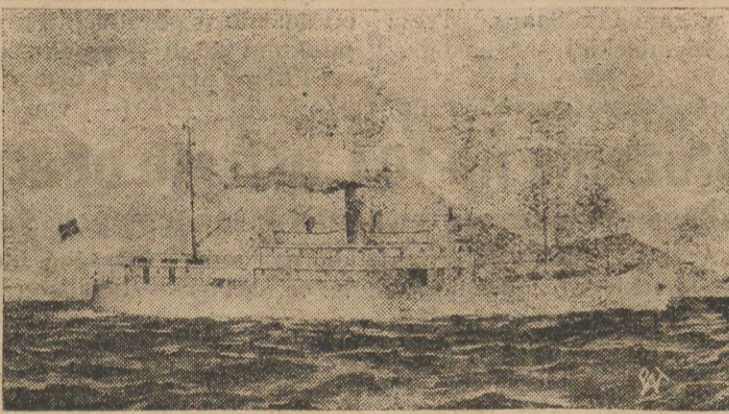


Do nabycia w pierwszorzędnym magazynie galanteryjnym.

Państwowy fundusz gospodarczy, utworzony na podstawie ustawy o t. zw. pożyczce dillonowskiej, jest źródłem kredytu na produkcyjne cele gospodarcze i budowlane. Z funduszu tego (52.188.400,95 zł.) przeszło 145 mil. stanowiłoby składową państwowego funduszu budowlanego. Resztę przydzielono poszczególnym instytucjom i przedsiębiorstwom. Państwowy fundusz budowlany liczy 234,3 mil. zł. Pozatem na rachunek tego funduszu wpływają lokaty za kładowe ubezpieczenia społecznych i P. K. O. Ogółem z państwowego funduszu budowlanego w okresie od 1924 r. do 31 października 1933 r. wydakowano 563 mil. zł., z czego najwięcej otrzymały spółdzielnie — do 220 mil. zł. Dalej idą koleje, osoby prywatne, instytucje społeczne, humanitarne, gminy i fundusz kwaterynowy wojska. Funduszem budowlanym administruje Bank Gospodarstwa Krajowego.

Państwowy fundusz rozbudowy miast, administrowany również przez Bank Gospodarstwa Krajowego, składa się z wpływów z podatku od lokali, podatku od pl-

Stała linja komunikacji morskiej pomiędzy Polską a Szwecją



W rozwoju stosunków handlowych między Polską a Szwecją dawał się odczuwać brak bezpośredniej stałej komunikacji morskiej pomiędzy portami szwedzkimi a polskimi. Obecnie niedomaganie to zostanie usunięte. Linja Szwedzko-Amerykańska (Svenska Amerika Linjen) w Göteborgu uruchamia począwszy od kwietnia stałą linję

Nowy podsekretarz stanu w ministerstwie Komunikacji

WARSZAWA. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu dzisiejszym dyrektora Kolei Państwowych w Krakowie inż. Aleksandra Bobkowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Komunikacji w III stopniu służbowym.

Zakończenie konferencji gospodarczej państw Małej Ententy.

PRAGA. (Pat.) We środę wieczorem zakończyły się konferencje Rady Gospodarczej Państw Małej Ententy. Uchwalono 16 rezolucji w sprawie współpracy państw Małej Ententy na polu gospodarczym.

150 księży w obozach koncentracyjnych.

BERLIN. (Pat.) W-g informacji, których dotychczas nie udało się sprawdzić, w obozach koncentracyjnych Rzeszy oraz aresztach przebywa obecnie 150 księży katolickich. Pozbawienie wolności księży nastąpiło w ciągu ostatnich miesięcy przeważnie wskutek nieprzychylnego stanowiska księży w stosunku do obecnego reżimu.

Zabił się czy został zamordowany?

Daisze echa afery Stawiskiego.

PARYŻ. (Pat.) Szereg pism na własną rękę podjęło zbadanie sprawy, czy Stawiski istotnie popełnił samobójstwo, czy też został zabity. Zdaje się jednak potwierdzić fakt samobójstwa Stawiskiego.

Badana ponownie wdowa po Stawiskim oświadczyła, że jej mąż przy ostatnim widzeniu się z nią w dn. 23 grudnia ub. r. nosił się z zamiarem odebrania sobie życia. Wskazała w Bayonne redaktora Ymard, Dubarry i Darlus, jak również b. burmistrz miasta Bayonne Garat skąra się na zimno, panując w celach. Dziennik złożyłże zanauza, że winę ponosi za to Garat, który był przeciwnikiem zaprowadzenia ogrzewania w więzieniu w Bayonne.

ODBUDOWY KRAJU.

WARSZAWA. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji odbudowy kraju pos. Grzymała referował rządowy projekt ustawy o umorzeniu pożyczek, udzielonych na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych przez powódź w roku 1927. Sprawa ta wywołała bardzo ożywioną dyskusję, po której projekt przyjęto w brzmieniu rządowym. Pozatem przyjęto rezolucję posła Bienia (PPS) o wstrzymaniu przez BGK, sekcję należności za pomoc, udzielaną na odbudowę po powodzi w roku 1927.

S. P.
ANNA z NOWICKICH
BOGUSZEWICZOWA
 opatrzona Św. Sakramentami zasnąła w Panu dn. 17 stycznia 1934 r. w w. lat 62.
 Wyprawdanie zwłok z kaplicy szpitala Sawicz odbędzie się w piątek dn. 19 b. m. o godz. 3 p.p. na cmentarz Rossa.
 Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 22 b. m. w kościele św. Teresy (Ostrobramskim) o godz. 7-ej rano.
 O powyższem zawiadamia pozostały stronoskany do głębi serca SYN.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (Pat.) Większe wygrane Loterii Państwowej w dn. 17 b. m.: 50.000 zł. — 86.409, 15.000 zł. — 9.045, 150.502, 10.000 zł. — 46.844, 93.383, 110.367, 139.741, 165.553.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. (Pat.) DEWIZY: Londyn 28,12 — 28,26 — 27,98. Nowy Jork kabel 5,51 — 5,54 — 5,48. Paryż 34,80 — 34,98 — 34,80. Szwajcjarja 172,17 — 172,60 — 171,74. Berlin w obrotach nieoficjalnych 211.
 Dolar: 5,50 — 5,48.
 Rubel: 4,62 (piątki) — 4,65 (dziesiątki)

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Białe kuperek.

Zakończenie niesmiertelnego „Słówka” Boya zawiera — jak wiadomo — reminiscencje p. t. „Z tryumfalnych dni 5. p. polskiego kabaretu”. Znajdujemy tam szereg refrainów ówczesnych piosenek kabaretowych, a wśród nich ostatnią zwrotkę piosenki lirycznego tenora, który — jak powiada Boy — „tego wieczora po raz setny od 3 miesięcy, zniewolony okrzykami i żądaniem publiczności, odśpiewał swą najpopularniejszą piosenkę, napisaną do znanej melodii Paul Delmeta i Petit chagrina. Piosenka miała tytuł „Białe kuperek” a słowa tytułu powtarzały się po każdej strofie utworu. Były tam dzieje jakiejś miłości studenckiej, dzieje jak autor zapewniał, nigdy nie zapomniane, a straszające się w ostatnich wierszach:

„Choć odtąd więcej niżi sto
 Przemknęło przez manársdę mą
 Hrabini i cielek —
 Cóż, gdy wśród tyłu drogię głów,
 W pamięci mojej żyje ów
 Białe kuperek...”

Gdy przeszło dwadzieścia lat temu czytałem to po raz pierwszy, już wówczas nie rozumiałem co to znaczy „kuperek” i u starszych musiałem zasięgnąć informacji. Z „Przypisów” bowiem autora, zawartych na końcu „Słówka” można się dowiedzieć, że lirycznym tenorem był Alfred Lubelski, ale o kuperku niema ani słowa.

Mam wrażenie, że osoby, które używały kuperka — a popularnie mówią — turniury są na wymiaru, a jeśli żyją to zapewne niechętnie udzielały swoim wnucom po uchu na temat przeszłych tajemnic toaletowych. Nie dziwne. To co wówczas było zrozumiałe nawet modne, dzisiaj byłoby bardzo śmieszne.

Obywając się, że słowo „kuperek” nie weszło do żadnej encyklopedji i w następstwie przemilczenia stanie się pojęciem niezrozumiałym dla przyszłych pokoleń, a zatem i sens piosenki Boya zatraci się, pozwalam sobie — przepraszając czytelników i wstydliwie czytelniki — na kilka słów wyjaśnienia.

A więc kuperek — turniura, był to przedmiot z kształtu i treści podobny do płaskiej poduszeczki. Ponieważ moda w owych czasach holdowała nietylko okragłościom, ale i wygulcom, nasze babki lokowały te poduszeczki poniżej płeców. Kuperek sprawiał, że idealnie zbudowana kobieta (kuperek, gorset) wyglądała z boku jak odwrócona litera „S”.

Opowiadano mi ostatnio historję z zamierzchłej przeszłości, gdzie taki kuperek spowodował grozę budzący dramat. Oto pewną panienkę, młodą i obiecującą, wywieziono na zabawę do sąsiadów, w okresie dorocznego małego jarmarku w karnawale. Podczas przygotowywania toalety balowej ujawniło się, ku przerażeniu całej rodziny, że panna zapomniała w domu kuperek.

Co robić? Skandal. Nie może być mowy, aby panią z kuperką kuperek mógł pokazać się na balu. Rada w radę, przyniesiono siana ze stodoły i z użyciem kawałka płótna uszyto kuperek. Nie był oczywiście idealny, ale od biedy zastąpił właściwy.

Pech chciał, że w sianie znajdował się świerszcz, który ulokował się tam widocznie na sen zimowy. Pod wpływem ciepła, ruchu i zapachu milego sąsiedztwa świerszcz obudził się i począł świerkamiem czynić konkurencję muzyce.

Uszłoby mu to może, ale muzyka przestała grać, a świerszcz swoje. Panna siada, a ten jeszcze głośniejszy, Panna blednie, ludzie hamują śmiech, a świerszcz wpada w różowy humor i gra jak gdyby mu za to płacili... Trł, trł. Nie przesadzajmy w pesymizmie. Nasze prababki miały także swoje karnawalowe trudności. Wel.

ARTRETYK jest inwalidą

po dolegliwości artretycznej — reumatycznej, jako wynik przesycaenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tie stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy; powodują stopniową utratę zdolności do pracy i prowadzą wreszcie do kalectwa.

Tylko ziola Magistra Wolskiego „Reumosa” zawierające Schin — Schon niezmiernie rzadką roślinę chińską dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiastu i stanowią najracjonalniejsze leczenie.

Ziolo z znak. ochr. „REUMOSA”

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych, drogeriach lub w wydromi: Magister Wolski, Warszawa, Ziolo 14.
 Objasniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

Trudno się zmieścić.

Słyszeliśmy na zebraniu z Nuchimem Sokolowem, o potęgę idei sjonistycznej, poruszającej w Izraelitach najpiękniejsze uczucie ludzkie: miłość do Ojczyzny. Słyszeliśmy o zasadzie powrotu do niej, o przynależności tradycyjnej i uczuciowej, a nie bawem już, dzięki szturmowej pracy młodych chalców, i o materialnych korzyściach, wynikających z podniesienia rolnictwa, ogrodnictwa i wyzyskania chemicznego składu Morza Martwego. „Palestyna jest nasza”, zdawało się dzwieżyć po za każdym, bardzo dyskretnym i dyplomatycznym słowem niekoronowanego króla nowożytnego Izraela.

Któż bardziej jak my Polacy oficjalnie pozbawieni tyle lat Ojczyzny w znaczeniu Państwa, przyklasnąć może prawdę? Któż lepiej zrozumieć? Nawet oeniwszy szkody wyrządzone przez wywożenie kapitałów z Polski, popierać ruch sjonistyczny na leży, choćby dla zdopiewania rodzimego bezwładu handlowego, i zać do uczynienia znanym okrzykiem i lamentem, stwierdzającym, że „przez Żydów” nie mają aryjskiej miejscy we własnym kraju. Najbardziej czynnie powinni w myśl swych poglądów popierać reemigrację do Palestyny

endecy, bo jednak i oni chyba wolą by Izrael wywedrował z Polski z własnej ochoty, niż wypędzany sekateni laskami jurnych obwiepokaków.

Palestyna jest wiec na mocy traktatów oddana Izraelitom Ojczyzna; pod ścisłym protektoratem Anglii jednak, a to już sprawa że sytuacja jest cokolwiek sztuczna. Drugą stroną całokształtu interesów palestyńskich jest fakt, że... i Arabowie uważają ją ten kraj za swoją Ojczyznę, że są z tem u siebie, że trzymają się zębami i zębami co tam posiadają, że oddawać nie chcą, a jeśli młodzież żydowska czy nie heroiczne wysiłki w uprzemysłowieniu kraju i podniesieniu rolnictwa, to ten przykład działa podniecająco, i na arabską młodzież, i ona też, pod protektoratem swych meźów zaufania organizuje się i walczy o swoje miejsce w swoim kraju.

Tak więc jak u nas w Litwie, dwie narodowości uważają Palestynę za swoją. A ponad niemi, jak swego rodzaju Opatrzność, czuwa Wysoki Komisarz Anglii... doznający, jak leki w aptece, przypływ Żydów i odpływ Arabów, żeby utrzymać równowagę.

By przedstawić tę stronę kwestji palestyńskiej, która dla naszego kraju nie jest obojętną, sięgnijmy do ar-

tykułu p. S. Tuhan-Baranowskiego, w pierwszym numerze z 1934 r. mies. „Życie Tatarskie”, wychodzącego w Wilnie.

Zaznaczywszy przynależność Palestyny do państwa tureckiego od XII w. t. j. od podbicia jej przez sułtana Sallach-Edina, i „zdradę” Arabów, którzy w czasie wojny światowej opowiedzieli się przeciw dotychczasowym władcom, stwierdza autor, że trudno zrozumieć dlaczego Balfour przyznał Palestynę Izraelitom, pod ścisłą opieką Anglii? Zdaje się że to jest zupełnie zrozumiałe: wytworzenie, a raczej wzmacnienie uczuć patriotycznych Żydów, idei własnej Ojczyzny, mogło tylko wyjść na korzyść i dla nich, i dla każdego kraju który zamieszkuje, materialnie i moralnie. Przytem dla Anglii, nie bez korzyści była rola protektorów i dobrodziejów wszechświatowego Izraela, a Anglik, wychowany na czytaniu codziennych Biblii, rozumiał przeszłość Żydów i jej znaczenie dla rozproszonego narodu. Obecnie, według artykułu p. Tuhan-Baranowskiego, sytuacja jest taka, że napływający Żydzi wykupują od Arabów najlepsze grunta i swą zachłannością wytwarzają arabski proletarijat, „który ani dla kraju ani dla Anglików pożądany chyba nie jest”. Rząd angielski rozporządza c. z. w. wakufami, to jest dobrami kościelnymi,

mi, nadanemi jeszcze przez sułtana Sallach-Edina i przeznaczonemi na meczety, szkoły, przytulki, dla duchowieństwa i t. p. faworyzując Żydów. Na czele ruchu pan-arabskiego, wrogiego sjonizmowi, stoi wielki Mufti Jerolimy, Hadż-Emin El-Husein; prowadzi on akcję wspomagającą poczynaia gospodarcze Arabów, ich wzmocnioną chęć uprawy roli i budownictwa. Staraniem jego zwołano wszechmuzułmański kongres w Jerolimie, powzięto na nim różne polityczne uchwały, zorganizowano składki do których hojnie się przyczynił król Iraku Feisal, Hadż-Emin El-Husein objeżdża kraje muzułmańskie „zachęcając w płomiennych słowach wiernych do składania pieniędzy, był w Bagdadzie i Basorze, w Simitu, gdzie władze angielskie przyjmowały go z wielkimi honorami, w Hajderabadzie, gdzie Nizan tego kraju ofiarował na uniwersytet arabski w Jeruzalem 50 tys. funtów ang.

Tak więc, obok ruchu sjonistycznego, ruch panislamski nabiera siły. A jednych i drugich, ożywia jedynie ta wspólna idea, żeby zrzucić z tego kraju opiekę Europejczyków, która dla Żydów jest rodzajem niewygodnej nianki, a dla Arabów narzuconą, obcą władzą. Jeśli dodamy do tego obrazu, że prócz muzułman, są Arabowie chrześcijanie, że są wśród Ara-

ów tacy, którzy chcą współpracować z Żydami, (na czele tych stoi prezydent Jerolimy, Naszaszybi), że pomiędzy Żydami dawno osiedlonymi, a nowym napływem, są duże różnice przekonaniowe i społeczne, to ujrzymy obraz mocno skłóconych sił, które, o ile wzrosną, nie unikną wybuchu. Gdyż, jak twierdzi z całą stanowczością autor, nigdy ruch pan-arabski nie pogodzi się ze sjonizmem i napływem Żydów do Palestyny, które jej nie chcą. (Arabowie) uważają za ich Ojczyznę, z powodu przedawnienia...

Dla nas interesująca jest głównie strona żydowska. Wiemy że obecnie Palestyna i sąsiedni Egipt, Hezbas, Syryja, Egipt, mogą wchłonąć najwyżej 30 tys. ludzi rocznie. To jest w stosunku do Izraela całego świata kropla... tem mniejsza, że za każdym podmuchem arabskich pretensji, władze angielskie wstrzymują emigrację, czekają aż wsiąknie to, co przybyło, a dopiero potem, znów wstrzymują nową dozę...

O tem sam kraj walczy więc dwie narodowości, jedna o wiekowej w nim tradycji, tradycji możnaby nazwać świętej i dla chrześcijan, gdyż za był świat chrześcijański ucy się przeciw historii narodu żydowskiego i ziemi obiecanej mu przez Jehowę, ja ko swojej tradycji religijnej, a dla aa-

głosów Biblia jest podstawą duchową, na której opiera swe codzienne życie. Lecz niemniej wrońceni w Palestynie są tubyley Arabowie muzułmanie, od siedmiu wieków posiadacze tej krajiny, zdobyte krwią i ofiarą życia.

W tej walce o byt i o idee, w której, jak zwykle, każdy ma swoją słuszność, zwycięży oczywiście ten, kto silniejszy. Ale w tym wypadku przewaga nie polega, na szczęście na karabinach maszynowych i gazach trujących, tylko na wyteżonym tempie pracy. Kto w Palestynie wykaże więcej i wydajniejsze owoce pracy, a praca cować tam będzie nie tylko jako materialne zainteresowanie, ale i ideowo przekonany patriotą, ten zostanie faktycznym panem tego pełnego wszechświatowych tradycji kawałka ziemi: Palestyny.

Jednak czytając o tem przychodzi na myśl, że dziwnie ciasno się robi na kuli ziemskiej! A zamiast selekcji urodzin, chcą ludzie ułtwiać sytuację za pomocą gazów trujących i karabinów maszynowych! Ochraniać nawet zaczątki życia ludzkiego za wszelką cenę, a potem niszczyć masowo dojrzałe organizmy za pomocą wojny, to chyba jedna z najabsurdalniejszych sprzeczności jaka się wyłęgła w mózgu współczesnego człowieka.

Hel. Romer.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Wał młyński zmiażdżył nogę.

Andrzej Wanda, mieszkanka Ostrowca, gm. wrolanjskiej, lat 19, w czasie wybierania maki ze skrzyni w młynie w Ostrowcu pochwyciona została przez wał pociągowy za chustkę na głowie i doznała złamania nogi

w kilku miejscach poniżej kolana. Poszkodowana w dniu 16 b. m. przewieziona pociągiem wieczornym do szpitala Św. Jakóba w Wilnie.

N.-Wilejka.

„OPLATEK” BEZROBOTNYCH W NOWEJ WILEJCE.

W niedzielę dnia 14 b. m. staraniem Komitetu Bezparytynego Bloku Współpracy z Rządem w sali Kolejowego Przystanku Wojskowego w Nowej Wilejce urządzony został tradycyjny „Oplatek” dla miejscowych bezrobotnych. Dzięki pomocy pana Starosty Powiatowego i dowódcy miejscowego garnizonu zaproszonym 110 bezrobotnym Komitet B. B. W. R. wydał pożywny obiad, herbatę, pączki, papierosy, chleb i t. p. Jednocześnie o tej samej porze w lokalu szkoły wydano bezrobotnym i ich rodzinom 1000 kg. chleba oraz 200 rodzinom — 100 metr. drzewa opałowego. Wśród uczestników „wigilijnej wieczerzy” m. in. widzieliśmy jako gości: p. starostę z małżonką, dowódców pułków, stacjonowanych w Nowej Wilejce, p. postla dr. Brokowskiego i innych. Ksiądz kapłan E. Nowak powitał zebranych w podniosłych słowach, a na znak i braterstwo łamano się ze wszystkimi oplatkiem w czasie biesiady i śpiewano kolędy. Okrzykiem na cześć Wodza Narodu — Marszałka Piłsudskiego, ludzi pracujących przy jego boku dla dobra Narodu i Państwa zakończono to miłe zebranie.

PREZYDIUM KOMITETU INTERWENIUM W SPRAWIE DORAŻNEJ POMOCY DLA BEZROBOTNYCH.

W piątek dnia 12 b. m. do p. starosty powiatowego Jerzego de Tramécourta, przybyła delegacja Prezydium Komitetu Bezparytynego Bloku Współpracy z Rządem z Nowej Wilejki, która przedłożyła p. starostę sytuację, jaka panuje wśród bezrobotnych w Nowej Wilejce, prosząc zarazem o przyjęcie z pomocą.

Starosta odniósł się do prośby delegacji przychylnie, przyrzekł porozumieć się w tej sprawie z czynnikami decydującymi, jednocześnie przybiecąc ze swej strony jaknajdalej idącą pomoc w tej sprawie.

Teatr muzyczny „LUTNIA”
Dzisiaj po raz 2-gi
„MARJETTA”
Operetka w 3 ch aktach Kollo.
Początek o godz. 8.15

Starania o prolongatę skoncjesjonowania ruchu autobusowego.

Jutro wyjeżdża z Wilna delegacja właścicieli autobusów zamiejskich. Delegacja ta będzie czyniła u miara dajnych władz starania o prolongowanie terminu wprowadzenia w życie ustawy o ruchu koncesyjnym, która, jak wiadomo ma obowiązywać z dniem 18 kwietnia r. b.

Eksploatacja bogactw lasów wileńskich.

Dowiedujemy się, że Wileńska Dyrekcja Lasów Państwowych zamierza przystąpić do planowego eksploatacji bogactw lasów na Wileńszczyźnie. W pierwszym rzędzie chodzi o racjonalną eksploatację niezliczonej ilości w tutejszych lasach grzybów i jagód. Dyrekcja zamierza zorganizować planowy i na szeroką skalę obliczony eksport tych artykułów na rynki zagraniczne. W sprawie tej odbyło się kilka przedwstępnych narad. M. in. zdecydowano nawiązać kontakt z eksportową spółdzielnią grzybów w Rudni.

Ogłoszenie pięciu rozporządzeń dotyczących urzędników

W Dzienniku Ustaw Nr. 4 z dnia 16 bm. ogłoszono cztery rozporządzenia rady ministrów o stosunku służbowym pracowników przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, o uposażeniu pracowników przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, o stosunku służbowym pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” oraz o uposażeniu pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Rozporządzenia o uposażeniu pracowników kolejowych i pocztowych zawierają zasady uposażenia, które podawaliśmy już w swoim czasie.

W tym samym numerze Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie prezesa Najwyższej Izby Kontroli, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu, a mówiące o zasadach zabezpieczenia funkcjonariuszów kontroli państwowej, o dodatkach funkcyjnych lokalnych i służbowych, oraz o terminie płatności uposażenia i umiędzianiu niższych funkcyjnarzów kontroli państwowej.

Według tego rozporządzenia, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli otrzymuje uposażenie grupy III-ej. Praktykantki płatni, posiadający wyższe wykształcenie — uposażenie grupy X, posiadający wykształcenie średnie — grupy XI-ej, wykształcenie niższe — grupy XII-ej.
Po odbyciu praktyki urzędniczej otrzymują uposażenie grupy bezpośrednio wyższej od posiadanej w okresie praktyki. Urzędniccy o wyższym wykształceniu mogą otrzymać uposażenie grupy VIII-ej. Urzędnicy nieposiadający wykształcenia wyższego mogą awansować do VII-ej grupy uposażenia. (Iskra)

Projekty zmian personalnych w Cerkwi.

Zbliżona do sfer metropolii prasa rosyjska, podaje ciekawe wiadomości o spodziewanych zmianach na stanowiskach biskupów djecejalnych naszej Cerkwi.

Według tych wiadomości biskupem woińskim powołanie arcbp. Aleksy z Grodna, sufraganiami jego będą bpi Symon i Polikarp (Ukrainiec). Biskupem grodzieńskim byłby arcbp. Pantelejmon, (rezydujący w Polsce), znany w swoim czasie, z wrogości stanowiska względem autokefalji naszej Cerkwi. Poza tym mają nastąpić zmiany i na innych stanowiskach cerkiewnych. Podobno rektorem wileńskim duchownego seminarjum ma zostać d. jego rektor bp. Antoni, obecny rektor o. Tuczemski ma odejść na stanowisko rektora Seminarjum w Krzemieńcu. Sekretarzem konsystorza na Wołyniu ma zostać p. Włosowski (Ukrainiec).

Projektowane są nieznaczne zmiany terytorjalne djecezji grodzieńskiej w sensie wydzielenia z niej paru powiatów na rzecz djece. warszawsko-chelmskiej.

Przypuszczalne zmiany na Wołyniu wywołały zaniepokojenie wśród sfer rosyjskich, czemu daje wyraz lwowski „Russkij Golos”, przewidyując upartą walkę rosyjskości z ukraiinizmem.

GERMATOL
LECZY ODMROŻENIA
Zadać wszędzie broszury bezpłatnie.
Lab. „GERMATOL” Warszawa, Jerozolimska 24

Tajemnica „napadu rabunkowego” na terenie koszar pierwszej brygady.

konano napadu rabunkowego. W g. mediana, gdy żona Laskowskiego powróciła z miasta do domu — znalazła drzwi mieszkania otwarte. Tknięta złem przeczulen weszła do kuchni i tu oczem jej przedstawił się wstrząsający widok:
Na podłodze w pobliżu drzwi leżał w kałuży krwi że znasakrowana twarzą żołnierz tego pułku A. Filipowicz.

Krzyki kobiety zwabiły sąsiadów i wkrótce o wypadku zaalarmowano żandarmery. Rannego żołnierza przeniesiono do Izby Chorob, gdzie wkrótce dzięki zabiegom ratownikom ożyskał przytomność.

ROZBITA SZAFKA.

W międzyczasie ustalono, iż w mieszkaniu sierzanta Laskowskiego dokonano napadu rabunkowego. Nieznani złościny, wyłamali drzwi i do szafy zrabowali 575 zł. gotówką.

Powstało przypuszczenie, iż złodziej wprwadził obywateli, obywateli przy swolności w mieszkaniu Filipowicza, a następnie dokonali rabunku, będąc widocznymi dobrze poinformowani o tem, iż Laskowski przechowuje swoje oszczędności w szafce, nie bowiem oprócz tego w mieszkaniu nie było tknięte.

Żandarmery niezwłocznie powiadomiła o wypadku wydział śledczy, skąd na miejsce wysłano najodolniejszych funkcjonariuszy.

ZEZNAНИЕ FILIPOWICZA.

Po doprowadzeniu Filipowicza do przytomności został on niezwłocznie zbadany. Jak wynika z jego zeznań — przebieg zajścia był następujący:
Okolo godz. 9.30 do mieszkania sierz.

Pełne wyniki wyborów do Rad Gminnych w powiecie dziśnieńskim.

B. B. W. R. zdobył 185 man., listy opozycyjne — 47 man. (ziemiańskiej) — 2 man.

W gm. Szarkowszczyzna B. B. W. R. 9 man., opozycja 7 man.

W gm. Hermanowicze — wszyscy 16 man. zdobył B. B. W. R.

W gm. Zalesie — zgłoszono 3 listy, z czego Nr. 2 i 3 nie odpowiadały wymogom regulaminu i zostały nieważnione. Wobec takiego stanu wszystkie 16 man. przypadły liście Nr. 1.

W gm. Pliśsa z braku jakiegokolwiek wiek opozycji 20 man. przypało B. B. W. R.

W gm. Mikolajewo — walka o zebrał się pomiędzy listą B. B. W. R. i 2-ma opozycjami. B.B.W.R. przypało 9 man., opozycyjnym łącznie 11 man.

W gm. Jazno na 16 man. — 13 man. B. B. W. R. — 3 opozycji.

W gm. Łuźki wszystkie 20 man. — B. B. W. R.

W uzupełnieniu tej informacji podkreślić należy, że frekwencja członków kolegiów wyborczych w całym powiecie wynosiła przeciętnie od 80 — 90 proc., co wskazuje, iż zainteresowanie wyborami było duże. W niektórych gminach przejawia się dość silna i naogół planowo zorganizowana akcja opozycyjna przez elementy radykalne.

Przebieg wyborów był jednakowoż wszędzie spokojny i zaprotestowanie wyborów należało tam do wypadków odosobnionych.

Rola społeczna księgarstwa.

(Środa Literacka).

Jedną z Siódmiu najbliższych ich oficjalnemu charakterowi. Od literatury do książki, wiadomo dość blisko. Jest to już nie pierwszy wieczór w klubie Zw. Literatów książce poświęcony. Ostatni odbył się w grudniu w czasie tygodnia książki. Wczorajszy jednak ma szczególne znaczenie. O ile bowiem tamte obrady się w zagadnieniach dość znanymi, o tyle ten zwrócił uwagę na sprawę bardzo zaniebawaną i godną zainteresowania. Jest to rola społeczna księgarstwa, jego stosunek do książki i stan księgarstwa polskiego. Poruszył to zagadnienie wraz z kwestją t. zw. kryzysu książki, p. dyr. Turkowski, ujmując je b. szeroko i sięgając do głębi sprawy. Powiedział szereg rzeczy bardzo ciekawych, tłumaczących jej dużo bólaćca. Po omówieniu wielkiej roli w kulturze Europy, takich znakomitości, jak słynni księgarze, drukarze i wydawcy Alondwie weneccy, (współcześni naszemu Hieronimowi Wietorowi w Krakowie), holenderscy Elzevirowie i inni, stwierdził dwie przyczyny upadku „zmierzch książki” (jak sam symbolicznie określił — obniżenie się poziomu czytelników, a także i księgarzy a może księgarzy a także i czytelników.

P. Turkowski wypowiedział dużo pesymistycznych ocen na temat nietylko obecnego stanu księgarstwa i czytelnictwa, ale i bibliologii, bibliofilstwa i bibliotekarstwa. W konkluzji swoich wywodów prelegent na skłonił projekt towarzystwa opieki nad książką, które zajęłoby się poprawą, zarówno warunków jej produkcji, jak i czytelnictwa. Dyskusję zajął p. Lopałewski mówiąc o szczególnych trudnościach, które spotyka książka wileńska chcąc dostać się na zachód Rzeczypospolitej. P. Lopałewski uzupełnił prelekcję p. Turkowskiego pewną dozą optymizmu, zwłaszcza jeśli o stan polskiej bibliologii chodzi. Tłumaczył księgarzy p. Zyn. dał bardzo ciężkie warunki pracy, które nie pozwalają im użyć się. Zabierały głos jeszcze pp. Dobaczewska i Bakszewiczowa, odpowiadał wszystkim p. Turkowski.

Środa była niezbyt liczna mimo że tak bardzo ciekawa. Przeważali przedstawiciele zawodu księgarskiego z sekcjami pp. Zawadzki, Rutkimi na czele oraz szeregiem starszych i młodszych pracowników ze wszystkich księgarń w Wilnie. S. Z. Kl.

KINA I FILMY.

„MARIE”.

(Casino).

Kombinacja francusko-węgierska, czy odwrotnie. Wytwórnia francuska, aktorzy, przynajmniej główni, również, ale temat węgierski i reżyser węgierski, dawny gwiazdor Hollywoodu, w swoim zawodzie, Fejos, Kiedys nakręcał b. dobre filmy. Słynął z tego, że wykonywał t. zw. filmy monumentalne, przy niebywałym rozmachu środków dekoracyjnych, technicznych etc. Dzieląc to, „zeszedł na psy”. Jeszcze nie przegwał się do dziwactw filmu. Nie umie już jeszcze odpowiednio wyszukać, nie daje dostatecznego „współdziałania” dźwięku z obrazem.

Wybitną zaletą filmu jest ograniczenie dialogów. Szkoda tylko, że reżyser, czy scenarzysta, nie umieli wypowiedzieć się dostatecznie obrazami. Niepotrzebnie wstawiały napisy. Coprawda jest w tem i trochę roboty warszawskiego biura filmowego. Często przecież występuje dawny znakomity Fejos z dobrych czasów filmu niemeo. Są sceny wcale niezłe (nabożeństwo, scena zabrania dziecka), trochę jednak to wszystko już traci myślą zarówna co do środków artystycznych, jak i fabuły, bardzo dramatycznej, bardzo sentymentalnej (panie płacz) i bardzo — umoralniającej (panna z dzieckiem etc.) oraz równie szablony. Wykonanie aktorskie dość poprawne. Nad program „100 metrów miłości”.

„Casino” objęła nowa dyrekcja i prósi nas o zaznaczenie tego na danem miejscu, zapowiadając liczne ulepszenia i zmiany w tem kinie. (sk)

RADJO WILNO.

CZWARTEK, dnia 18 stycznia 1934 r.

7.00—8.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik por. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Paderecki (płyty). 12.05: Czas. 12.05: Muzyka taneczna (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.35: Poranek szkolny. 14.00: Dziennik. 14.05: Program szkolny. 14.15: Chwilka strzelecka. 15.25: Wiad. o ekspozycji. 15.30: Giełda rolnicza. — 15.40: Koncert. 16.10: Audycja dla dzieci. — 16.40: „Aktualne zagadnienia na terenie mi. dzynarodowym” — odczyt. 16.55: Koncert kameralny. 17.30: Program na piątek i roz. 18.00: „Nasz handel zagraniczny” — odczyt. 18.00: Sztukowisko. 19.00: „Skrzynka poczta wa Nr. 279”. 19.20: Rezerwa. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Kom. śniegowy. 19.40: Wil. kom. sportowy. 19.47: Dziennik wiecz. 20.00: „Myśli wybrane”. 20.02: Muzyka lekka. — 21.00: Wiersz Marii Czerkawskiej. 21.15: D. c. muzyki lekkiej. 22.00: Rozmowa o Wil. instytucje Europy Wschodniej. 22.20: Muzyka z płyt. 22.30: Muzyka tan. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Koncert symfoniczny (płyty).

NOWINKI RABJOWE.

MIKROFON W SIĘDZIBIE NAUKI.

Według mikrofonu wileńskiego mają na celu chwytanie na gorąco naszego życia zbiorowego w jego najciekawszych przejawach. W formie dialogów i reportażów włączeni są do radiosłuchaczy w pracę ważnych ich instytucji lokalnych, zwracając uwagę na ich organizację i działalność. W czwartek o godzinie 22 zapoznamy się z pracą Wileńskiego Instytutu Europy Wschodniej.

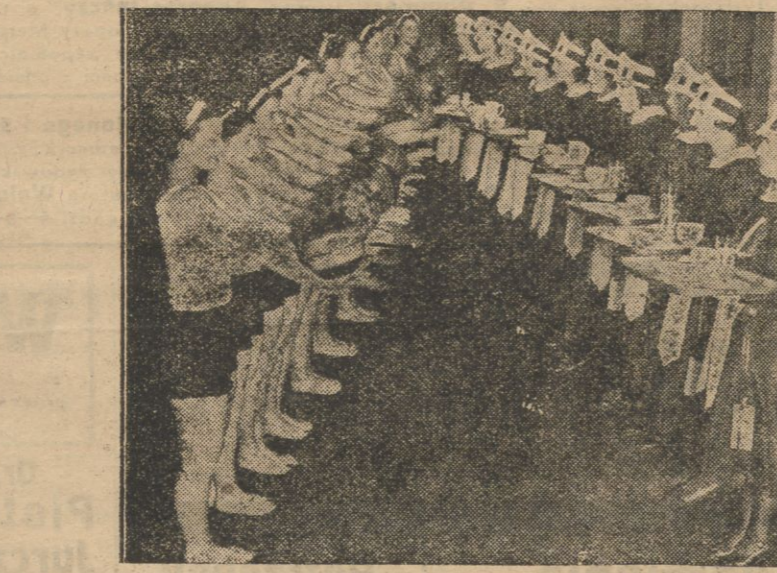
ODRODZENIE FREDRY.

Cięty i dowcipny felietonista, jeden z najpopularniejszych działających w Polsce pisarzy dr. Tadeusz Boy Zeleniński w przerwie piątkowego koncertu symfonicznego, czyli około godziny 21 zamieścił twórczością Al. hr. Fredry, wykazując zawarte w niej niemiętelne pierwiastki piękna i myśli.

Srogie zimy

panowały dawniej w Europie, jak świadczy o tem stare kroniki. A więc w roku 880 morze Adriatyckie zamrzło i pokryło się lodem na dużej przestrzeni; w 1246 roku ta góry weneckie mogły służyć jako szlakawka; w 1422 r. sroga zima panowała w całej Europie, tak, iż pozamarzały studnie; w roku 1484 port w Genui został zablokowany przez lody; w 1594 r. to samo wydarzyło się w Marsylii i Wenecji; w 1665 roku Karol XII mógł się przeprowadzić z całą armią przez mały Białe pod lodzie; rok 1684 zaznaczył się tak wielkimi mrozami, iż ptactwo wyginęło masowo; w 1740 r. potężne mrozy i śniegi poczyniły spustoszenie w Czechach, gdzie zginęło tej zimy 160.000 owiec, 46.000 krów i wołów, 5.000 koni i 11.000 świń. W porównaniu z temi klęskami zimy, jakie mamy od kilkunastu lat są dość łagodne.

Nauka zręczności dla kelnerek.



W Londynie wprowadzono kursy zręczności dla kelnerek, obsługujących kawiarnie i zakłady gastronomiczne. Miarą skuteczności ćwiczeń jest fakt, że od czasu ich wprowadzenia t. zn. od 6 miesięcy ilość stłuczonych zastaw zmniejszyła się o 50 proc.

Na zdjęciu — dwie grupy kelnerek pod czas ćwiczeń, do których używa się m. in. wielkich piłek gumowych.

ZOLNIERZ W KAŁUZY KRWI.

Dnia 16 b. m. rano posterunek żandarmery na Losiówce zaalarmowany został wiadomością, iż na terenie koszar 1-ej brygady, na mieszkaniu sierżanta Laskowskiego do-

KURJER SPORTOWY

Zawody narciarskie na odznakę P. Z. N.

Ubiegłej niedzieli mieliśmy na Rowach Sapieżyńskich zawody narciarskie, które zgromadziły na starcie minimalną ilość zawodników, bo tylko 13.

Fakt ten zasługuje na omówienie. Czyżby w Wilnie było tak mało narciarzy? Czyżby kluby sportowe nie uważały za stosowne w tym kierunku zwrócić swoją baczną uwagę?

Na nartach jeździ moc młodzieży która nawet dość duzo trenuje, ale do zawodów nie staje, chyba tylko dlatego, że nie widzi w tem żadnego realnego celu. Dziś na start trudno sciągnąć większą ilość zawodników czemś sportowem, nawet ewentualnie wyjazdu zagranicę jest prawie niczem.

Mówimy o tych rzeczach z przykrością, ale trzeba na to zwrócić szczególną uwagę.

Zawody narciarskie dają poszczególnemu zawodnikowi moc wrażeń, trasa narciarska, mająca szereg niepodzielnie terenowych, wymaga od zawodnika wyrobienia charakteru. Powinien zawodnik być spróżgawczy, zdecydowany, a co najważniejsze samodzielnny.

Zawody narciarskie są piękne a wyniki cenne. Ceną wyniku narciarskiego jest wysiłek, a przyjemnością satysfakcja z uzyskania dobrego czasu.

Start i meta na Rowach Sapieżyńskich koło schroniska.

Zgłoszenia do zawodów kierować trzeba do A. Z. S. Termin zgłoszeń ułpływa w sobotę 20 b. m. A. Z. S. mieści się w gmachu głównym U. S. B. Urzędowania trwają od 18 do 20.

Do zgłoszenia dołączyć trzeba kartę lekarską i opłacić wpisowe 1 zł. 50 groszy.

Ci, którzy nie będą mogli przedstawić zaświadczeń lekarskich, będą mogli w sobotę poddać się w A. Z. S. o głędzinom lekarskim.

Zbiórka zawodników o godz. 9 rano w schronisku.

KOMUNIKATY OSRODKA.

Okregowy Ośrodek Wychowania Fizycznego Wilno podaje do wiadomości wszystkim ćwiczącym na sali Okreg. Osrodka, że powinni przy wejściu okazać instrukt. świadectwo, w przeciwnym zaś wypadku będą usuwani z sali.

Kierownik Poradni Sportowo Lekarskiej (ul. Wielka Nr. 46) przyjmuje mężczyzny we wtorki, środy i czwartki od 17 do 18.30, zaś w piątki kobiety od godz. 17—18.

Okregowy Ośrodek Wychowania Fizycznego Wilno zwraca się tą droga do Klubów i Związków Sportowych na terenie miasta Wilna, aby przesyłały do dnia 23 stycznia 34 roku swoje adresy siedzib, oraz nazwiska pp. prezesów i sekretarzy, w związku z wydaniem informatora. (Jeżeli posiadają Nr. tel. to również go należy podać).

DO WIEZIENIA NA ANTOKOLU.

Filipowicza przewieziono do więzienia wojskowego na Antokolu. Narazie ulokowano go w szpitalu więziennym. (C)

Sfałszowała świadectwo szkolne by otrzymać posadę.

Niedawno w aktach urzędniczych Dyrekcji Kolejowej ujawniono zostało przez władze sfalszowane świadectwo szkolne Państw. Szkoły Przemysłowo-Handlowej im. E. Dmochowskiej, na imię urzędniczki — Antoni Polowski.

O fakcie tym Dyrekcja Kolejowa doniosła władzom śledczym, które wszczęły dochodzenie celem ustalenia sprawców fałszerstwa.

Jak się obecnie dowiadujemy — sprawa ta w ciągu dwóch ostatnich dni przybrała sensacyjny obrót: prowadzonym dochodzeniem, wiceprezurator pierwszego rejonu m. Wilna dokonał osobiste rewizji w jednym z urzędów państwowych.

W rezultacie tej rewizji otrzymano szereg funkcyjnarzusz tegoż urzędu, Otton Józef Michalski (fotoczek 2), u którego znaleziono dowody fałszerstwa wspomnianego świadectwa.

Prócz Ottona Józefa Michalskiego aresztowano jeszcze w ciągu dnia wczorajszego Antonie Polowska, na której imię wspomnianemu świadectwu zostało wystawione oraz jej siostrę, ponieważ także brata udział we wspomnianym fałszerstwie.

DLA JAKICH CELÓW SFAŁSZOWANO ŚWIADCTWO.
Jak się dowiadujemy to tej sprawy przedstawia się następująco: Zatrzymana Antonie Polowska miała się zwrócić do Michalskiego z prośbą o wyrobienie jej posady w jednym z urzędów państwowych, na co ten przystał. Celem otrzymania wspomnianej posady „kandydatka” powinna była okazać imię swe świadectwo z 6 klas gimnazjum lub szkoły handlowo-przemysłowej, czego nie posiadała, ukłodyła bowiem tylko szkole powszechną. Wówczas powstała myśl sfalszowania odpowiedniego świadectwa, na podstawie którego posada „została zdobyta”. Szeregiły śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy. (C)

Okradzenie internatu seminarjum nauczycielskiego

Wezór w nocy okradziono internat seminarjum nauczycielskiego przy ulicy Św. Filipa 3.

Złodziej przy pomocy wybiła szczyby oraz otwiera podwójnych okien przedostali się do suteryny wymienionego domu (mieści się tam kuchnia internatu) i skradł serwis

stolowy na ogólną sumę ponad 300 zł.

Kradzież spostrzeżono dopiero nad ranem i powiadomiono o tem policję, która wszczęła energiczne dochodzenie.

Jednego osobnika podejrzanego o udział w kradzieży zatrzymano. (C)

Czwartek 18 Styczeń

Spozrozenia Zakladu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 17.1 - 1934 roku

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 18 stycznia w-g P.M.

OSOBISTA - W dniu 17 h. m. bawil w Wilnie p. Bruno Waske, z Brzozna, przedstawiciel koncernu prasowego Scherla...

ADMINISTRACYJNA - RADJOBIORNIKI TRZEBA ZGLASZAC W STAROSTWIE. Dowiadujemy sie, ze na przyszlosc wlaszciele...

OSOBISTA - W dniu 17 h. m. bawil w Wilnie p. Bruno Waske, z Brzozna, przedstawiciel koncernu prasowego Scherla...

ADMINISTRACYJNA - RADJOBIORNIKI TRZEBA ZGLASZAC W STAROSTWIE. Dowiadujemy sie, ze na przyszlosc wlaszciele...

OSOBISTA - W dniu 17 h. m. bawil w Wilnie p. Bruno Waske, z Brzozna, przedstawiciel koncernu prasowego Scherla...

ADMINISTRACYJNA - RADJOBIORNIKI TRZEBA ZGLASZAC W STAROSTWIE. Dowiadujemy sie, ze na przyszlosc wlaszciele...

OSOBISTA - W dniu 17 h. m. bawil w Wilnie p. Bruno Waske, z Brzozna, przedstawiciel koncernu prasowego Scherla...

ADMINISTRACYJNA - RADJOBIORNIKI TRZEBA ZGLASZAC W STAROSTWIE. Dowiadujemy sie, ze na przyszlosc wlaszciele...

OSOBISTA - W dniu 17 h. m. bawil w Wilnie p. Bruno Waske, z Brzozna, przedstawiciel koncernu prasowego Scherla...

ADMINISTRACYJNA - RADJOBIORNIKI TRZEBA ZGLASZAC W STAROSTWIE. Dowiadujemy sie, ze na przyszlosc wlaszciele...

OSOBISTA - W dniu 17 h. m. bawil w Wilnie p. Bruno Waske, z Brzozna, przedstawiciel koncernu prasowego Scherla...

ADMINISTRACYJNA - RADJOBIORNIKI TRZEBA ZGLASZAC W STAROSTWIE. Dowiadujemy sie, ze na przyszlosc wlaszciele...

OSOBISTA - W dniu 17 h. m. bawil w Wilnie p. Bruno Waske, z Brzozna, przedstawiciel koncernu prasowego Scherla...

ADMINISTRACYJNA - RADJOBIORNIKI TRZEBA ZGLASZAC W STAROSTWIE. Dowiadujemy sie, ze na przyszlosc wlaszciele...

OSOBISTA - W dniu 17 h. m. bawil w Wilnie p. Bruno Waske, z Brzozna, przedstawiciel koncernu prasowego Scherla...

ADMINISTRACYJNA - RADJOBIORNIKI TRZEBA ZGLASZAC W STAROSTWIE. Dowiadujemy sie, ze na przyszlosc wlaszciele...

OSOBISTA - W dniu 17 h. m. bawil w Wilnie p. Bruno Waske, z Brzozna, przedstawiciel koncernu prasowego Scherla...

ADMINISTRACYJNA - RADJOBIORNIKI TRZEBA ZGLASZAC W STAROSTWIE. Dowiadujemy sie, ze na przyszlosc wlaszciele...

OSOBISTA - W dniu 17 h. m. bawil w Wilnie p. Bruno Waske, z Brzozna, przedstawiciel koncernu prasowego Scherla...

UISZCZANIE PODATKOW - PAPIERAMI WARTOSCIOWEMI. W zwiazku z ciezką sytuacją gospodarczą...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

UISZCZANIE PODATKOW - PAPIERAMI WARTOSCIOWEMI. W zwiazku z ciezką sytuacją gospodarczą...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

Przejeżdżający przez Wilno. W związku z tym, że przedstawienie ma się odbyć w sali teatru miejskiego...

„Szachy Pana Marszałka” wystawione będą pięć razy.

NA WILEŃSKIM BRUKU SAMOBYSTWO

Wczoraj wieczorem w jednym z mieszkań przy ul. Tatarskiej 8, w zanurze po zbawieniu się życia, wbiła sobie nóż w pierś 30-letnia W. Nieceperowicz...

SPRAWKI SZAJKI TOMASZEWSKIEGO. Z każdym dniem policja ustala coraz nowe kradzieże, dokonane w swoim czasie przez zlikwidowaną przed kilkoma dniami...

OSTATNIE DWA DNI! SZMER PODZIWIU zachwyconej publiczności po obejrzeniu filmu

WILNIA OBYWATELSKIEGO ZPOK. Dnia 18 h. m. (czwartek) o godz. 7-iej wieczorem odbędzie się zebranie Referatu Wychowania Obywatelskiego...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Gleńda zbożowo-towarowa i Inlarska w Wilnie. Z dnia 17.1.1934 r.

Ceny nabiału i jaj w Wilnie w dniu 17 stycznia 1934 r.

OSTATNIE DWA DNI! SZMER PODZIWIU zachwyconej publiczności po obejrzeniu filmu

WILNIA OBYWATELSKIEGO ZPOK. Dnia 18 h. m. (czwartek) o godz. 7-iej wieczorem odbędzie się zebranie Referatu Wychowania Obywatelskiego...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. W czwartek dnia 18 lutego 1934 roku o godzinie 7 (siódmej) wiecz., w razie braku kompletu o godzinie 8 (ósmej), odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków...

WILLIAM J. LOCKE. 41

WIELKI PANDOLFO

Przekład autoryzowany J. Sujkowskiej.

Myrtylla zakończyła to sprawozdanie słowami. Wykreślił się na krzesło, spłócił tuste palce i spojrzal na mnie chytrze, małymi oczkami. Mało brakowało, żebym go nie zabiła.

Najgorsze było, podług Martilli to, że ojciec nie chciał dać poświadczenia. Jak to bywa z ludźmi słabymi, odznaczał się uporem i tajemniczością. Pomyślałem, że znośił po dżentelmeńsku ruinę, którą spowdawać własną lekkomyślnością i zwał na starszą córkę całą odpowiedzialność za prowadzenie domu, uważał, że jej kobiecej umysł nie pojąłby głębszej strony sytuacji. Kochana dziewczyna nie zrozumiałaby pewnych zawilosci prawnych i osiadłaby jej fałszywie.

No, i żyjemy z dnia na dzień, a co dalej będzie nie wiem. Oczywiście, jeżeli Myrtylla nie mogła mieć prawa głosu, to cóż dopiero Pola, młodsza od niej i od tak dawna bytująca poza domem?

Ojciec i córki kochali się dziwnie abstrakcyjnie, po angielsku. Stary Veresy nie chciał już puścić Poli od siebie, dając jej do zrozumienia zapomocą ukradkowych pieszczot i nieśmiały serdecznych słów, że uważa ją za swoją faworytkę. Co do Myrtylli, to nie zdradzał się ani nieoślalnością ani niewdzięcznością. Był za dobrze wychowany, żeby wyróżnić otwarcie jedną lub drugą. Ale przeciętny mężczyzna nie lubi nadmiaru kobiecej cnoty, zwłaszcza w połączeniu z arbitralnością. Veresy kochał obowiązkowo Myrtyllę jako dziecko ukochanej żony i dzielną podporę swej starości, lecz Polę uwielbiał ze skrupulatnie maskowanym zachwytem.

Pola wyczuwała to intuicyjnie i bolała nad tem z całego serca. Ona opuściła ojca od lat, podczas gdy wolaniem bieda, czuła mu się bliższą swoim rozlecością i wogóle wszystkemu, czego się mogła spodziewać od życia. O, ludzka niesprawiedliwość! A jednak siedząc przy stole z ojcem i siostrą, w zbliżeniu, wolaniem bieda, czuła mu się bliższą swoim rozlecościem współczuciem i doświadczaniem światłem od suchej Myrtylli, pojmującej świat szczególnie dyscyplinarnie i rachunkowo.

Veresy był żaźny, ale przystojny. Miał gesty, fałujące, siwe włosy, przedzielone przez środek jak za dragonskich czasów, białe wąsy, podkrecone na końcach z pewną junakierką; piękne, regularne rysy, które przekazał młodszej córce, i usta, układające się w grymas lekki ironji. Pola wymieniała z nim żarciki, które Myrtylla tylko tolerowała.

Ale pomimo wszystko, żadnej nie zwierzał się ze swoich interesów. Białad, że nie może udzielać Poli żadnej pensyji, przeklinał swoją nierozwagę i rozkładał bezradnie ręce. Jednocześnie chwalił ją za dzielność, rezugnację. Wszystkiemu był winien ten lotr, Monte Dangerfield i należało się tylko dziwić, że dawno już nie osadzono go pod kluczem. Jednym słowem Veresy rozwodził się ogólnikowo nad przeszłością, zachowując co do szczegółów teraźniejszości uprzejmy milczenie.

Moja droga, zanosi się na pomyślny zwrot. W każdym razie mamy jeszcze nad głowami dach Chadfordu. Jeżeli się na nas zwali, to będziemy mieli tę satysfakcję, że zginiemy razem... Wiem, Polu, że to

jałowe życie jest dla ciebie ciężkie do zniesienia i jestem ci wdzięczny, że się godzisz z losem.

Nie dodawał, na czym miał polegać ten pomyślny zwrot i Pola oczywiście nie mogła go o to pytać. Ona sama także lubiła otaczać się tajemnicą. Nie wspominała przed nim ani słowem o zakusach Pandolfa i przelotnych zarysach z Babingtonem. Nie wymieniała nawet ich nazwisk.

Taka była sytuacja w to listopadowe popołudnie. Pola, siedząca koło okna, zadziła z zimna i otuliła się szalenie jedwabnym szalem. Zastanawiała się nad swoim życiem. Widoki na przyszłość były tak niewesołe i teraźniejszość taka przykra, że głupia kobieta wylałaby jak pies. Ale Pola uważała się za mądrą kobietę. Stara, jeszcze żyjąca gdzieś w prowincji ciotka, mawiała za dni jej dzieciństwa:

Moja droga, niema lepszej rady na złe czasy, jak przypominać sobie to, co mamy dobrego.

Pola uśmiechnęła się na wspomnienie tej słodkiej prostoty